

W trumnie prezydenta Kaczyńskiego znaleziono fragmenty jeszcze dwóch ciał

3 czerwca 2017

W trumnie Lecha Kaczyńskiego znaleziono fragmenty ciał dwóch innych osób – oznajmił zastępca prokuratora generalnego Marek Pasionek na konferencji prasowej w Warszawie.[SN]

„W trumnie prezydenta Lecha Kaczyńskiego znaleziono fragmenty ciał dwóch innych osób” – powiedział Pasionek. Poinformował także, że prokuratura próbuje ustalić, czy rosyjscy lekarze są winni pochowania szczątków ofiar katastrofy smoleńskiej w różnych trumnach, do Rosji wysłano wniosek o pomoc prawną. „W kwestii dotyczącej odpowiedzialności medyków rosyjskich toczy się odrębne postępowanie” – podkreślił.[SN]

W ostatnich dniach w polskich mediach pojawiła się informacja o znalezieniu w grobach ofiar katastrofy smoleńskiej szczątków innych zmarłych. Między innymi szczątki kilku osób znaleziono w trumnie posłanki na Sejm Aleksandry Natalii-Świat, generałów Bronisława Kwiatkowskiego i Włodzimierza Potasińskiego oraz stewardessy Natalii Januszek. W jednej trumnie zostały pochowane szczątki biskupa polowego Wojska Polskiego Tadeusza Płoskiego i prawosławnego ordynariusza Wojska Polskiego Mirona Chodakowskiego.[SN]

Ekshumacja szczątków ofiar katastrofy odbywa się w ramach nowego śledztwa w sprawie przyczyn katastrofy samolotu prowadzonego w Polsce. W listopadzie 2016 roku jako pierwsze zostały ekshumowane szczątki prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii. Ustalono, że dwie osoby zostały pochowane w trumnach z innym nazwiskiem. Prokuratura zamierza przeprowadzić ekshumację szczątków 70 osób – tych, których szczątki nie zostały poddane kremacji i nie były ekshumowane

wcześniej. Według słów Pasionka ekshumacje zostaną zakończone w kwietniu 2018 roku.[SN]

Tymczasem sąd najwyższy uznał, że siostrze i siostrzeńcowi księdza który zginął w tupolewie, należy się po 300 tys złotych z budżetu odszkodowania za pomylenie ciała ich krewnego.[S]

W pierwszych miesiącach po katastrofie 270 krewnych zmarłych otrzymało po 250 tys. zł. Skarb Państwa wydał na te rekompensaty 67,5 mln zł. Dodatkowo nieletnim krewnym przyznano wysokie renty, a firmy ubezpieczeniowe wypłacały odszkodowania znacznie przekraczające kwoty, które do tamtej pory otrzymywali beneficjenci polis. Przez następne lata kolejne miliony złotych wypłacono rodzinom ofiar na mocy ugód zawieranych z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Na tym jednak nie koniec. Siostra i siostrzeniec duchownego, który zginął pod Smoleńskiem, wystąpili o zadośćuczynienie za pomylenie ciała ich wuja. Co prawda kobieta w Moskwie rozpoznała ciało brata, ale dwa lata po pogrzebie okazało się, że doszło do pomyłki i kobieta musiała uczestniczyć w ekshumacji i jeszcze jednym pogrzebie, co było dla niej traumą trudną do zniesienia.[S]

W pierwszym procesie sąd okręgowy przyznał jej 70 tys. zł odszkodowania od MON i 10 tysięcy za to, że choć nie chciała, by informacja o pomyleniu ciał dostała się do opinii publicznej, doszło do tego. Siostrzeniec księdza otrzymał wtedy kwotę nieco mniejszą. Wysokość odszkodowań była jednak zdaniem krewnych księdza zbyt niska, więc sprawą zajął się Sąd Najwyższy. Uznał on, że skarżącym należy się więcej. Po 300 tys zł na głowę.[S]

Wyrok Sądu Najwyższego w tym przypadku będzie honorowany przez rząd i spowoduje dziesiątki kolejnych spraw o odszkodowania. Założą je w sądach krewni wszystkich osób, którym pomylono ciała bliskich, bądź do ich trumien powkładano fragmenty

innych zmarłych.[S]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net